

Sygn. akt II AKa 442/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiktor Gromiec (spr.)

Sędziowie: SSA Włodzimierz Brazewicz

SSO del. Rafał Ryś

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015 r.

sprawy

z wniosku A. K.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 23 września 2014 r., sygn. akt **III Ko 192/14**

I. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że podwyższa zasądzoną na rzecz A. K. kwotę z tytułu zadośćuczynienia do 150000 (stu pięćdziesięciu tysięcy) złotych;

II. utrzymuje w mocy w pozostałej części zaskarżony wyrok;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 23 września 2014r.

w sprawie III Ko 192/14, po rozpoznaniu sprawy z wniosku A. K. o zasądzenie od Skarbu Państwa odszkodowania

i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

w sprawie II K 135/08 Sądu Okręgowego we Włocławku:

I. oddalono wniosek;

II. wydatkami poniesionymi w toku postępowania obciążono Skarb Państwa.

Od wymienionego wyroku apelację wniósł pełnomocnik A. K., który zaskarżył wskazany wyrok w całości.

Wskazując jako podstawę apelacji art. 438 pkt 2 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie norm przepisów postępowania, tj. art. 552 § 4 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia poprzez wadliwe przyjęcie, iż

w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania, nadto, iż kwota w wysokości 108.000 zł zasądzona na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia jest sumą adekwatną do doznawanych przeżyć wynikających z faktu stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania.

W konsekwencji tak postawionego zarzutu pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania w wysokości 280.064,08 zł, nadto zadośćuczynienia w kwocie wskazanej we wniosku z dnia 7 sierpnia 2012r. (tj. 3.000.000,00 zł, k. 1), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest w części zasadna.

I.

Apelacja jest zasadna w zakresie, w jakim kwestionowała wyrok

w części oddalającej wniosek o przyznanie zadośćuczynienia ponad kwotę 108.000 zł zasądzoną na mocy wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 12 listopada 2013r. w sprawie II Ko 55/12.

W pkt I. opisanego powyżej wyroku zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz A. K. kwotę 108.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

w sprawie II K 135/08 Sądu Okręgowego we Włocławku (k. 208). Wyrok ten

– w powyższym zakresie – uprawomocnił się w dniu 13 marca 2014r.

W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uznał, że zasądzona kwota 108.000 zł jest wystarczającym zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę. Wskazał, że tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy było stosowane w okresie od 23.10.2007r. do dnia 9.12.2008r., a więc przez okres ponad 13 miesięcy (rok i 48 dni), a pobyt w izolacji penitencjarnej zawsze wiąże się z negatywnymi przeżyciami psychicznymi. Jednak z uwagi na to, że

w okresie stosowania tymczasowego aresztowania nie wydarzyły się żadne szczególne okoliczności, które odbiłyby się szczególnym piętnem na psychice wnioskodawcy, warunki w jakich przebywał nie odbiegały w szczególny sposób od warunków, w jakich przebywali inni współosadzeni, miał udzielane widzenia

z członkami rodziny i zapewnioną opieką lekarską, w tym psychiatryczną, Sąd Okręgowy uznał, że żądanie wypłacenia dodatkowo kwoty 2.892.000 zł jest nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku przeprowadził w niniejszej sprawie dowód

z opinii biegłego psychiatry, który w opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 22 maja 2015r. (k. 462 – 464) podał, że u wnioskodawcy rozpoznano zaburzenia (...). Wspólnym podłożem opisanych zaburzeń jest model osobowościowy umieszczony w konkretnych okolicznych. Okoliczności te, w postaci kilkumiesięcznego aresztowania były opresyjne dla psychiki wnioskodawcy. Problem polega na tym, że było to niesłuszne aresztowanie osoby(...)

(...). Po wyjściu na wolność wnioskodawca korzystał z pomocy (...)

(...). W ocenie biegłego, nie ma takiej możliwości aby koincydencja tych czynników nie zostawiła trwałego śladu na psychice przeciętnego człowieka. (...)

(...) Pomija bowiem trwałe zaburzenia osobowości opisywane w obowiązującej terminologii amerykańskiej (...) i (...), których biegły dopatrywał się u wnioskodawcy jako skutek aresztowania.

Reasumując, biegły stwierdził, że istnieje związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy tymczasowym aresztowaniem A. K. a jego obecnym stanem psychicznym. U wnioskodawcy wystąpił uszczerbek na zdrowiu(...) Wysokość tego uszczerbku na zdrowiu oceniono na poziomie 10% każdy, tj. łącznie 20%. Charakter stwierdzonych u wnioskodawcy zmian (...) należy traktować jako wstępny i może on ewoluować.

Wnioski opinii są jasne, logiczne i nie budzą wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Biegły dysponował aktami sprawy, a także przeprowadził badanie A. K., a następnie szczegółowo umotywował swoje stanowisko.

Wnioski opinii wskazują, że Sąd Okręgowy w wydanym orzeczeniu nie uwzględnił w sposób prawidłowy kwestii związku przyczynowego pomiędzy tymczasowym aresztowaniem A. K. a jego stanem psychicznym oraz faktu wystąpienia trwałego uszczerbku na zdrowiu wnioskodawcy. Sąd pierwszej instancji, nadmierną wagę przywiązał do okoliczności, że wnioskodawca leczył się(...), co skutkowało stwierdzeniem że związane z tym dolegliwości nie powstały na skutek aresztowania.

Ponadto, zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd orzekający nie docenił należycie pozostałych ustalonych i istotnych okoliczności, decydujących

o wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Należy zważyć bowiem, że zadośćuczynienie stanowi podstawową sankcję za naruszenie wszelkiego rodzaju dóbr osobistych. Przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna nie usunie szkody niemajątkowej, ale ma dać poszkodowanemu pewną rekompensatę, która częściowo złagodzi doznane cierpienia. Przyznana kwota ma stanowić przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową. Powinna wynagrodzić doznane przezeń cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych następstw. Zadośćuczynienie ma tym samym na celu dostarczenie poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej, równoważąc w przybliżony sposób poniesioną przez niego krzywdę. Z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia wynika także, że powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość.

Mając na uwadze wskazane okoliczności i wiążąc je z naruszeniem najważniejszych dóbr osobistych człowieka – wolności i czci, Sąd odwoławczy uznał, że wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku jest rażąco niska.

Biorąc pod uwagę, że między obecnym stanem psychicznym A. K. a stosowanym tymczasowym aresztowaniem stwierdzono związek przyczynowy, wystąpiły u niego zmiany (...)

(...), a nadto Sąd meriti nie wystarczająco docenił pozostałe ustalone okoliczności, uznać należy, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla wnioskodawcy będzie kwota 150.000 zł.

Implikacją tego stwierdzenia było wydanie – w rozważanej części – przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego, poprzez podwyższenie zasądzonej na rzecz A. K. kwoty do 150.000 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, tak określona wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia do doznanych przez wnioskodawcę krzywd, uwzględnia ich rozmiary oraz spełnia swoją funkcję kompensacyjną, stanowiąc dlań odczuwalną wartość ekonomiczną.

Z tych względów orzeczono, jak w punkcie I wyroku, uznając równocześnie, że żądana kwota zadośćuczynienia – 3.000.000 zł jest oczywiście wygórowana.

Stwierdzić bowiem należy, iż ocena okoliczności uzasadniających zadośćuczynienie jest dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka,

a nie ich subiektywnego przeżywania przez wnioskodawcę. Intensywność przeżyć może mieć znaczenie jedynie, gdy wykaże się ich zasadność. Gdyby czynić inaczej, to jest stosować ową subiektywną ocenę, skutkowałoby to eskalacją roszczeń – od rażąco wygórowanych aż po oczywiście nierozsądne. Jeśli zadośćuczynienie tak ustalone nie zaspokaja oczekiwań osoby pokrzywdzonej, trzeba wspomnieć argumenty przeciwników idei czynienia zadość krzywdom moralnym poprzez zapłatę, odrzucone przez ustawodawcę, ale nie pozbawionych pewnej racji. Chodzi bowiem o płacenie kwot słusznych ale niewygórowanych.

Z tego powodu argumentacja przedstawiona przez A. K. w piśmie procesowym przesłanym do tutejszego Sądu w dniu 14 stycznia 2015r. (k. 440-445), w którym opisuje subiektywne odczucia związane z okresem izolacji nie mogły doprowadzić do uwzględnienia żądania ponad zasądzoną kwotę.

Dodać także należy, że sytuacja każdej osoby dochodzącej zadośćuczynienia musi być traktowana indywidualnie, dlatego dla sprawy wnioskodawcy nie mogą być miarodajne kwoty zasądzone z tytułu podobnych roszczeń w opisywanych przez niego sprawach dotyczących innych osób.

II.

Apelacja jest bezzasadna w zakresie, w jakim skarżący kwestionował wyrok w części oddalającej wniosek o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie w pełni argumentację Sądu Okręgowego i do niej odsyła (k. 415v-418v, s. 8-14 uzasadnienia).

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że nie jest trafny pogląd skarżącego, że między tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy

a wypowiedzeniem przez niego udziału w spółce cywilnej „(...)” w dniu 11 marca 2009r. istniał związek przyczynowy, co skutkowało nie uzyskaniem korzyści w postaci zysku z prowadzonej działalności. Jak słusznie wskazał Sąd a quo, z informacji z urzędu skarbowego wprost wynika, że spółka wnioskodawcy w czasie jego tymczasowego aresztowania działała i przynosiła dochód porównywalny z latami poprzednimi, a co więcej w tym okresie spłacono zaległości podatkowe z lat ubiegłych (k. 95v, 371v). A. K. mimo pozostawania w areszcie uzyskiwał zatem dochód z działalności spółki. Wnioskodawca po uchyleniu tymczasowego aresztowania działał w ramach spółki jeszcze przez 3 miesiące.

Z treści pisma B. J. do A. K. z dnia 22 stycznia 2009r. (k. 26) wprost wynika, że propozycja rozwiązania umowy spółki nie była spowodowana tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy, ale toczącym się postępowaniem karnym przed Sądem Okręgowym we Włocławku, w której występował w charakterze oskarżonego oraz faktem komentowania procesu w prasie, co podważało zaufanie klientów do firmy. Dlatego trafny jest wniosek Sądu meriti, że powodem wystąpienia A. K. ze spółki było prowadzenie postępowania karnego oraz zainteresowanie sprawą mediów, nie zaś jego tymczasowe aresztowanie. Między tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy a wypowiedzeniem przez niego udziału w spółce nie istniał zatem, jak podnosi autor apelacji, związek przyczynowy. Gdyby to właśnie stosowanie środa izolacyjnego miało być przyczyną zakończenia współpracy współników, należałoby się spodziewać, że B. J. wcześniej złożyłaby propozycję rozwiązania spółki z wnioskodawcą. Autor apelacji zresztą sam wskazuje, że to niebywały rozgłos medialny towarzyszący toczącemu się postępowaniu karnemu był powodem takiej decyzji współników. Podkreślenia wymaga, że wnioskodawca mógłby się domagać zrekompensowania korzyści w postaci utraconego zysku z prowadzonej działalności tylko jeśli wypowiedzenie umowy spółki byłoby konsekwencją tymczasowego aresztowania, a nie innych okoliczności.

Wyeksponować należy, że A. K. wypowiedział umowę spółki w dniu 11 marca 2009r., a więc już po uchyleniu tymczasowego aresztowania i na skutek propozycji złożonej po zwolnieniu z jednostki penitencjarnej oraz uczynił to dobrowolnie. Strony uzgodniły wypłatę jego wkładu własnego w kwocie 96.000 zł. Wspólnicy zakończyli zatem działalność spółki polubownie, a nie na skutek jednostronnej decyzji B. J..

Co istotne, fakt, że wnioskodawca podpisał w dniu 26 lutego 2009r.

z B. J. umowę pożyczki dotyczącą kwoty 84.000 zł (k. 174), w której występował w charakterze pożyczkodawcy oraz do Powiatowego Urzędu Pracy zgłosił się dopiero w dniu 13 maja 2009r. (k. 162), dodatkowo potwierdza, że jego sytuacja finansowa nie uległa na skutek tymczasowego aresztowania pogorszeniu.

Podsumowując ten wątek rozważań, stwierdzić trzeba, że wnioskodawca nie wykazał, by w jego majątku powstała na skutek tymczasowego aresztowania szkoda. Kompensacie w niniejszej sprawie nie może natomiast podlegać szkoda powstała na skutek prowadzonego postępowania karnego, nawet jeżeli oskarżenie okazało się niesłuszne, lub rozgłosu medialnego, który wiązał się

z postawionymi wnioskodawcy zarzutami.

W tej sytuacji nie było podstaw, by jak o to wnosił skarżący, przeprowadzić dowód z opinii biegłego rewidenta celem ustalenia faktycznej szkody wynikającej z utraty możliwości zarobkowania na skutek zastosowania względem wnioskodawcy tymczasowego aresztowania.

Z omówionych powodów, Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał w mocy w pozostałej części zaskarżony wyrok, a na podstawie art. 554 § 2 k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.